



Śmierć Jezusa

...Jezus nie umarł wskutek choroby, ze starości ani też śmiercią naturalną, ale w przymierzu z najsłabszymi i uciśnionymi, bronił prawdy, obnażał obłudę... Działał jako człowiek wolny. Sprawę wzgardzonych, nieszczęśliwych, biednych uczynił swoją sprawą. Pokazał Boga innego od przedstawianego przez świątynię i synagogę. Co sprawiło, że ci, którzy trzymali w rękach władzę orzekli

„Ten człowiek niebezpieczny, nie podoba nam się, trzeba go usunąć”.

Zatem oskarżyli Go, wytoczyli Mu proces i skazali. Ukrzyżowanie Jezusa było prostym następstwem Jego życia. Gdyby Jezus milczał, gdyby przytakiwał władzy ...nie cierpiałby męki krzyża. Cieszyłby się bezpieczeństwem, podziwem a nawet byłby wywyższony.

Tak więc jasne jest, że słowa, jakie Jezus skierował do swoich naśladowców, oznaczają: Jeżeli pragniecie żyć jak Ja, jeżeli jesteście zdecydowani postawić na sprawiedliwość i prawdę, na małych i ubogich i pragniecie to czynić w sposób wolny i wolny od ambicji od-

ważnie i do końca, przygotujcie się, bowiem będziecie musieli stawić czoło nienawiści, prześladowaniom, więzieniu i krzyżowi. Wielu jest takich, którzy nie mogą was zaakceptować, waszego sposobu życia, nałożą na was krzyż. Krzyż, ale rozumiany nie jako kara sadystycznego Boga, lecz jako następstwo życia walczącego przeciw temu wszystkiemu, co jest dominacją nad człowiekiem i poniżaniem go.

Tak więc zamiast biczować, trwoniąc własną energię należy skupić się na sprawie sprawiedliwości i prawdy, nawet jeśli na skutek tego człowiek miałby stracić życie.

W tej walce, dziś tak samo aktualnej jak wczoraj - chrześcijaninowi będzie towarzyszył krzyż. Będzie jego znakiem rozpoznawczym, znakiem tego, kto podąża z Bogiem, który na przestrzeni wieków zdecydowanie jest za tym, co człowieka czyni godnym i wolnym, nie zaś za tym, co go poniża i zniewala”.

Redakcja
R-
„Straż”

Przegląd Religioznawczy